

# Grzegorz Białuński

---

## Czynniki oddziałujące na osadnictwo regionu Wielkich Jezior Mazurskich do XVIII wieku

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 503-523

---

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Grzegorz Białuński

## Czynniki oddziałujące na osadnictwo regionu Wielkich Jezior Mazurskich do XVIII wieku

### 1. ŚRODOWISKO GEOGRAFICZNE

Środowisko geograficzne wywiera znaczny wpływ na proces dziejowy<sup>1</sup>, ma również znaczenie dla osadnictwa. Zwrócimy uwagę na te czynniki środowiska, które naszym zdaniem w sposób znaczący wpłynęły na rozwój osadnictwa bądź odwrotnie, gdyż wpływ ten jest wzajemny, przy zastrzeżeniu podstawowej różnicy — aktywności człowieka i stałości oddziaływania, ale bierności środowiska<sup>2</sup>. W badaniach osadniczych należy uwzględnić środowisko jako jeden z elementów rozwoju osadnictwa<sup>3</sup>.

Rozważania nasze będą dotyczyły dwóch starostw (według granic po 1525 r.): leckiego (giżyckiego) i ryńskiego, położonych w centrum i na południu krainy Wielkich Jezior Mazurskich<sup>4</sup>. Tutaj położone są największe jeziora Pojezierza Mazurskiego, by wymienić Mamry, Niegocin, Śniardwy, Beldany, Druglin, ponadto wiele mniejszych zbiorników i tzw. oczek<sup>5</sup>. Jeziora zajmowały niegdyś jeszcze większy obszar, lecz w XIX w. obniżono poziom wód niektórych z nich, np. Jeziora Wydmiańskiego w latach 1865—1867 o 2,7 m, Kruklińskiego w latach 1841—1851 o 6,3 m, Orzyskiego w 1863 r. o 2,3 m oraz jeziora Szostak na północnym-wschodzie od Orzysza w 1867 r. o 5,6 m; również kolejne melioracje wpłynęły na dalsze obniżenie poziomu wód<sup>6</sup>. Następnym czynnikiem wpływającym na zmianę stanu wód była trzebież lasów, np. jezioro Mamry jako jeden wielki akwen powstało dosyć późno (XV—XVI w.), zapewne właśnie

1 Por. J. Barbag, *Człowiek a środowisko geograficzne*, w: *Geografia powszechna*, t. 2: *Człowiek i jego działalność gospodarcza*, Warszawa 1963, ss. 9—37; J. Tyszkiewicz, *Człowiek w środowisku geograficznym Polski średniowiecznej*, Warszawa 1981; tenże, *Ludzie i przyroda w Polsce średniowiecznej*, Warszawa 1983; J. Kondracki, *Geografia fizyczna Polski*, Warszawa 1981, s. 202 i n.

2 Por. definicję osadnictwa H. Łowmiańskiego w: *Początki Polski. Z dziejów Słowian w I tysiącleciu n.e.*, t. 3, Warszawa 1967, s. 15.

3 Ibidem, s. 17. J. Topolski proponował nie absolutyzować żadnego z czynników, gdyż wszystkie są w stałym związku i na wszystkie oddziałuje człowiek oraz wszystkie oddziałują na człowieka zob. w tegoż, *Czynnik geograficzny w wyjaśnieniu historycznym*, w: *Studia historyczne. Księga jubileuszowa z okazji 70 rocznicy urodzin St. Arnolda*, Warszawa 1965, ss. 345—356.

4 K. Buczek, *Geograficzno-historyczne podstawy Prus Wschodnich*, w: *Dzieje Prus Wschodnich*, Toruń 1936, s. 18. Według S. Srokowskiego jeziora mazurskie stanowiły wschodniomazurski blok rozdzieleny z Puszcza Piską obok zachodniego (Itawa i okolice środkowej Łyny), zob. tegoż, *Prusy Wschodnie. Studium geograficzne, gospodarcze i społeczne*, Gdańsk—Bydgoszcz—Toruń 1945, s. 87.

5 W sumie jeziora stanowiły w powiecie leckim (giżyckim) według granic przed 1975 r. około 15% powierzchni, zob. *Giżycko. Z dziejów miasta i okolic*, (dalej: Giżycko), Olsztyn 1983, s. 9.

6 S. Srokowski, *Prusy Wschodnie*, s. 43. Niepotwierdzone są przypuszczenia na temat zmiany poziomu wody Niegocina oparte na rozdziale plebanii (Bogaczewo) i kościoła (Rydzewo), zob. M. Orłowicz, *Ilustrowany przewodnik po Mazurach Pruskich i Warmii*, Olsztyn 1991, s. 61; por. S. Srokowski, *Z krainy Czarnej Krzyża*, Olsztyn 1980. W tym przypadku chodziło o podniesienie poziomu wód i połączenie Jeziora Bocznego z Niegocinem.

w wyniku podniesienia się poziomu wód na skutek wyniszczenia lasów<sup>7</sup>. Zanikły natomiast zupełnie jeziora: Staświńskie, Wąż (obecnie bagno Nietlice), Spytkowskie (istniejące jeszcze w latach 1865—1869, kiedy obniżono jego poziom o 2 m)<sup>8</sup>. Zachowały się dokładne spisy jezior z opisem ich stanu prawnego i wykorzystania gospodarczego. W 1619 r. w starostwie leckim wymieniono 31 jezior, w ryńskim 51 (1631—1632)<sup>9</sup>.

Na terytorium obu starostw były jedynie niewielkie ciek wodne. Największe z nich to Staświnka z Pamerem wpływająca do Wojnowa. W 1619 r. w starostwie leckim były to następujące rzeczki oprócz wspomnianej Staświnki: ciek przy zamku (dzisiejszy kanał), rzeczki łączące Tajty i Dejguny, Ublik z Buwelnem oraz ciek z jeziora Wąż wpadający do Buwelna<sup>10</sup>. Na mapie Narońskiego rzeczki naniesiono ponadto między jeziorami Kiersztanowskim a Martianami, dwie między Iławkami a Dejgunami (jedna przez Sterławki Wielkie) oraz ciek wpadający do Niegocina (przeływający przez Bystry), a także inny, też mający ujście w Niegocinie, na północ od poprzedniego (ponadto na mapie starostwa ryńskiego zaznaczono ciek z Paprotek przez Wierciejki do Wojnowa). Na północy była rzeczka wypływająca z Jeziora Spytkowskiego przez Tryd do Kisajna oraz niewielka rzeczka wpływająca do jeziora Skarż Wielki, a następnie do Dargina. Wreszcie na południu ciek przepływający przez Konopki Małe i Wielkie i uchodzący do Ublika.

W starostwie ryńskim było trochę więcej rzek, ale też niewielkich. Spis z księgi rachunkowej z 1672/1673 r. podawał 23 rzeczki: Węźówka, Orzysza, Łuknajno, Tałty, Jora, Cudnochy — zapewne dopływ Jory, Kotek (Katzen), Majcz, Wygryny, Guzianka, Warnowo, Wejsuny, Klusy, Druglin, Kamionka, Iznota (Innoten?), Zdedy (Schiedden), Czartofka (Zaranken), ponadto nie zidentyfikowane — Kampen, Tilacken, Tschur, Truglin, Altmahn<sup>11</sup>. Na mapie Narońskiego są ponadto (choć być może niektóre odpowiadają wyżej wspomnianym nazwom): Dziękałówka, Białawka (Kessel) — rzeczki graniczne z Jańsborkiem (Piszem) oraz rzeczka płynąca przez Łysonie do jeziora Kocioł, ciek z Grabówki do jeziora Tuchlin i ciek uchodzący do Notystu, poza tym źródła miały tutaj dwie większe rzeki — Guber i Krutynia.

Bagna i mokradła stanowiły znaczny procent powierzchni obu starostw<sup>12</sup>. O silnym zabagnieniu i uwodnieniu świadczą chociażby nazwy jezior: Dargin — od pruskiego 'słotny, mokry', Mamry — oznaczające 'muł, błoto'<sup>13</sup> oraz

Przesłankami przemawiającymi za tym jest podobne podniesienie się poziomu akwenu jeziora Mamry oraz informacja o utracie wyspy przez Wilkasy na Niegocinie, por. A. Wakar, B. Wilamowski; *Węgorzewo. Z dziejów miasta i powiatu*, Olsztyn 1968, s. 36.

7 Ibidem. Trzeba było nawet skreślić wiele lanów z dokumentacji poszczególnych wsi w XVI w.

8 J. Naroński, *Districtus Lecensis*, w: Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz Berlin-Dahlem (dalej: GStPK), F 10343; por. S. Srokowski, *Prusy Wschodnie*, s. 303.

9 Ostpreussische Folianten (dalej: Ostpr. F.) 6444; Ostpr. F. 9705. Nie był to jednak pełny spis jezior, jedynie tych zagospodarowanych.

10 Ostpr. F. 6444.

11 Ostpr. F. 9712.

12 Dawny powiat lecki (gizycki) z okresu międzywojennego miał około 12% powierzchni bagien i moczarów, zob. S. Srokowski, *Prusy Wschodnie*, s. 43.

13 M. Biolik, *Hydronimia dorzecza Pregoly z terenu Polski*, Olsztyn 1987, s. 44, 140 od pruskiego *Darginis, Maurowis, Mauras*.

Lügelgen (nie zidentyfikowane) — 'kałuża, bajoro'<sup>14</sup>. Obecnie większe bagna występują w rejonie Rogalika, Orzysza, Talk, Ostrowa, Łysoń, Ławek (Łajty), Jagodnego (Zielone Bagno), Jeziorka, Bałowa, Kinorta, Kożuch oraz bagna powstałe na skutek zaniku jezior: Staświńskiego, Spytkowkiego, Wąż (Nietlice). Występowanie niektórych z bagnisk potwierdzają dane z różnych źródeł z XV—XVII w. Wiele przywilejów lokacyjnych zawiera informacje o bagnach, moczarach w pobliżu lokowanych osad: Sterławki Wielkie i Małe, Bystry, Guty (ryńskie), Zastrużne, Zdęgowo, Cierzpięty, Lec. Poważniejsze obszary bagien występowały w rejonie Szymonki (28 łąnów 18 morgów), Rudówki (5 łąnów 22 morgi), Oszczywików (5 łąnów 4 morgi)<sup>15</sup>, Rynu (Langen Bruch — w kierunku na Elk)<sup>16</sup> oraz Rostek („grossen bruch Bogatzowa”)<sup>17</sup>, spore moczary występowały też pomiędzy Zielonym Gajem a Tałtami<sup>18</sup>. Bagna były poświadczane ponadto w okolicach Orzysza<sup>19</sup>, Rzeźnik, Szwejkowa, Zalesia, Okartowa, Grąd, Dziubił, Chmielewa, Drozdowa, Olszewa, Dąbrówki, Węzewa<sup>20</sup>.

Ukształtowanie powierzchni terenu obu starostw charakteryzuje silna pagórkowatość o przeciętnej wysokości 140—160 m n.p.m. (większość jezior na poziomie 116 m)<sup>21</sup>. Północno-zachodnia część starostwa leckiego w okolicach jezior Kisajno, Dejguny, Niegocin, Tajty jest nizinna o wysokości 120—130 m z kulminacjami powyżej 140 m n.p.m. — w okolicy Fuledy (146 m), Wilkas (142 i 143 m), jeziora Grajewko (146 m). Pozostałe terytorium to wysoczyzny poprzedzielane obniżeniami wokół poszczególnych jezior. W części zachodniej są znaczne deniwelacje dochodzące do 70 m (najwyższa kulminacja w Jeziorku 193 m). W części południowej są wysoczyzny pomiędzy jeziorami Jagodne, Wojnowo i Buwełno (166 m), natomiast w części wschodniej starostwa w rejonie Miłek i Konopek (do 160 m), a poza tym wzniesienia znajdują się na północnym-wschodzie od Lecu pomiędzy jeziorami Kisajno i Kruklin (powyżej 170 m).

Bardziej zróżnicowane pod tym względem jest terytorium starostwa ryńskiego. Rejon południowo-wschodni to moreny rozmyte wodami lodowców i przykryte piaskami sandrowymi, jedyne wyniosłości stanowią Szwejkowskie Wzgórza (142 m), Wzgórza Mazurskie (145 m) oraz Oszczywilskie Pagórki<sup>22</sup>. Silną pagórkowatością charakteryzuje się część wschodnia starostwa, np. w okolicach Ruskiej Wsi wzniesienia dochodzą do 182 m, a średnio od 140 do 170 m. Na wschód od jeziora Druglin następuje obniżenie do wysokości 120 m, po czym podwyższenie do 167 m i ponowne obniżenie w okolicach Skomacka Wielkiego (120—130 m)<sup>23</sup>. Zróżnicowana jest część centralna starostwa — od

14 Nazwę zob. w: *Scriptores rerum Prussicarum*, t. 2, s. 691 pod 1384 r. „von dannen bis auf den Lügelgen”. Interpretacja za M. Biolik, op. cit., s. 131, od pr. *Lugeligs*, por. G. Gerullis, *Die altpreussischen Ortsnamen*, Berlin—Leipzig 1922, s. 91.

15 Ostpr. F. 1320, tutaj mapki niektórych wsi z zarysowanymi granicami i pomiarami gruntów.

16 Ostpr. F. 333, 106; Ostpr. F. 334, 97.

17 Ostpr. F. 333, 61; Ostpr. F. 332, 51 tutaj „Begozowa”.

18 Ostpr. F. 332, 81, 97; Ostpr. F. 334, 194.

19 Między Kallenbruch (?) a Orzyszą (Ostpr. F. 332, 10).

20 Wzmianki w Ostpr. F. 332, 333, 334, 1320, 9712.

21 Giżycko, s. 9.

22 *Pisz. Z dziejów miasta i powiatu*, (dalej: Pisz) Olsztyn 1970, s. 8.

23 J. Kawecki, B. Roman, *Elk. Z dziejów miasta i powiatu*, Olsztyn 1970, s. 14.

ciągu moren czołowych w rejonie Skop, Jeziorek (193 m), Tałt (150) i Dąbrówki (178), po obniżeniu w okolicach Ławek, Jagodnego, Tros. Podobne różnice występują w części zachodniej z największymi kulminacjami w rejonie Użranek (212 m) i Budzisk (220) oraz obniżeniami w okolicach Gubru i jeziora Wersmina.

Takie ukształtowanie terenu jest dziełem lodowca, który pozostawił tutaj liczne ciągi wzgórz morenowych (czołowych). Przez badane terytorium przebiega kilka wyraźnych faz moren czołowych<sup>24</sup>. W starostwie leckim przebiegają dwa ciągi moren — pierwszy z kierunku Rynu przecina rynnę Jeziora Jagodnego i biegnie na Paprotki, jezioro Buwełno, następnie do Konopek Wielkich i Talk (faza V według Kondrackiego), drugi od Szczybał po południowej stronie Niegocina do Kruklanek (faza VI), ponadto biegnie ciąg od Wronki przez Lec do jeziora Gołdapiwo. Wzgórza morenowe faz V i VI są najbliżej od siebie w okolicy Jeziora i Skop. Faza VI ciągu moren zarysowuje się już na południe od Dobrego Miasta i Jezioran, gdzie osiąga wysokość powyżej 200 m n.p.m. Dalej moreny tej fazy przecinają rynnę mrągowską pod Kiersztanowem, zbliżając się do moren fazy V. Między kolejnymi fazami recesji lodowca można jeszcze wyróżnić dodatkowe linie postojów<sup>25</sup>. Wspomniane wyżej kulminacje związane są właśnie z kolejnymi fazami postojów lodowca, wytworzyły się w rezultacie erozyjnej i akumulacyjnej działalności lądolodu i jego wód roztopowych, a zwłaszcza podczas ostatniego zlodowacenia bałtyckiego — stadium pomorskiego. Jego ślady zachowały się w postaci licznych wzniesień moreny dennej, a przede wszystkim moren czołowych w postaci długich wałów (ze znaczną wysokością bezwzględna, pochyłością stoków), zorientowanych równolegle do czoła wycofującego się lodowca, powstałych w wyniku deglacji frontальной.

W tym miejscu chcielibyśmy zastanowić się nad wpływem tych elementów środowiska geograficznego na osadnictwo omawianego regionu. Już pierwszy rzut oka na mapę pozwala stwierdzić, że kręgosłupem osadniczym na Mazurach były jeziora<sup>26</sup>. Decydowały o tym względy gospodarcze (woda, ryby, młyny), jak i komunikacyjne (w okresie pruskim także względy obronne). Szczególnym przykładem jest usytuowanie Lecu na przesmyku między jeziorami Niegocin i Kisajno<sup>27</sup>, położenie nie tyle obronne, co korzystne ze względu na skrzyżowanie się szlaków komunikacyjnych na przewężeniu. Rzek na badanym obszarze nie ma zbyt wiele, ale widoczna jest tendencja do sytuowania osad nad ciekami wodnymi (często w kształcie ulicówki po obu stronach rzeczki — Staświny, Salpik, Konopki Wielkie). Można przyjąć, że lokatorzy, wybierając na przyznanym obszarze miejsce do budowy osady, decydowali się na teren przy rzece (także ze względów gospodarczych i komunikacyjnych). Dość typowe było umiejscowienie osad nad ujściem cieków do jezior — Sterławki Małe, Skomack Wielki, Bystry, Notyst Wielki (tam też powstawały młyny)<sup>28</sup>. Ogólnie można

24 J. Kondracki, *Geografia*, s. 332 i n., ryc. 121 „Fazy recesji w K.W.M.”, ryc. 120 „Ciągi morenowe na Poj. Mazurskim” oraz mapka i załączniki „Pochodzenie rzeźby”.

25 J. Kondracki, *Polska północno-wschodnia*, Warszawa 1972, s. 41 oraz mapka s. 38; Giżycko, s. 12.

26 W Polsce i na Rusi taki kręgosłup osadniczy stanowiły rzeki, por. H. Łowmiański, op. cit., t. 4, s. 28; t. 5, s. 15, 370 i n.; J. Powierski, *Z najnowszych badań nad rolą środowiska geograficznego w dziejach północno-wschodnich ziem polskich w średniowieczu*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie (dalej: KMW), 1976, nr 1, s. 105.

27 M. Kiełczewska-Zaleska, *Obraz osadnictwa, w: Warmia i Mazury*, Poznań 1953, s. 190.

28 Prusowie często lokalizowali swoje grodziska u ujścia rzek, np. w Staświnach, i było to dość powszechne na Mazurach (grodziska nad ujściem Wadągu i Pisy).

stwierdzić, że osadnictwo miało wyraźną predylekcję do wszelkich wód. Czynnikiem nie sprzyjającym osadnictwu były natomiast bez wątpienia bagna i moczary, choć nie był to element uniemożliwiający jego rozwój. Znaczniejsze obszary bagienne rzeczywiście pozostały nie objęte akcją osadniczą, ale jak świadczą przywileje lokacyjne, nie unikano przyjmowania obszarów bagiennych w obręb osad. W okresie pruskim bagna mogły spełniać rolę obronną.

Wzgórza morenowe stanowiły doskonale miejsce do budowy osiedli obronnych, było to wykorzystywane w okresie pruskim (grodziska w Jeziorku, Staświnach, Pańskiej Woli, Tyrkle). W czasach krzyżackich i późniejszych osady powstawały jednak na obszarze obniżen (moren dennych) a nie wysoczyzn<sup>29</sup>, wiązało się to głównie ze wzrostem znaczenia gospodarki i mniejszą potrzebą obronności. Dopiero w XVI w. osadnictwo rozszerzyło się na obszar moren czołowych (lokacje Jeziorek, Skop, Budzisk, Użranek), gdy brakowało już terenów dogodniejszych gospodarczo<sup>30</sup>.

Klimat na Mazurach był i jest mało sprzyjający działalności człowieka. Klimat należy do tego elementu środowiska geograficznego, na który człowiek nie miał żadnego wpływu i jedynie mógł dążyć do ograniczenia niektórych jego skutków (bierna obrona)<sup>31</sup>. Od klimatu zależała długość okresu wegetacyjnego, a także wysokość zbiorów, pośrednio więc poziom wyżywienia, nawet epidemie różnych chorób<sup>32</sup>. Klimat zmienia się powoli, choć podlega licznym anomaliom okresowym. W latach 400—1200 n.e. zauważalny był na tym obszarze okres ocieplenia (optimum). Był to okres cieplejszy, ale suchszy niż dzisiaj<sup>33</sup>. Niektórzy widzieli w tym przesłankę sprzyjającą postępowi kolonizacji mazowieckiej na Galindię (X—XI w.)<sup>34</sup>. Jednak okres ten nie był także jednolity — od IV do V w., oprócz podwyższenia temperatury, wystąpił spadek opadów do około VII w., następnie do X—XI w. temperatura pozostawała bez zmian, ale nastąpił wzrost opadów<sup>35</sup>. Okres niepogód, burz, oziębień przypadł na lata 800—950<sup>36</sup>. W latach 1200—1400 nastąpiło pogorszenie klimatu — pojawiły się anomalia temperatur zimą i latem, zwilgotnienie, lata oziębień<sup>37</sup>. Wyraźne pogorszenie nastąpiło od

29 W literaturze zwracano uwagę na dużą rolę czynnika morfologicznego przy powstawaniu osiedli w Prusach (do XV w. głównie na terenach moren dennych, w XVI w. w pradolinach i sandrach — jak w okręgu człuchowskim), zob. M. Biskup, *Z nowszych prac zachodniemieckich nad osadnictwem Prus Królewskich w XVI—XVIII wieku*, Przegląd Historyczny, 1960, t. 51, z. 2, s. 412 (według M. Maasa).

30 Spostrzeżenia te nie mijają się z opinią H. Łowmiańskiego, który stwierdził, że osadnictwo unika okolic płaskich i błotnistych, woli suche i pagórkowate (względy gospodarcze), choć nie omijało i równin. Woda miała dla osadnictwa więcej stron dodatnich, więc tym samym była magnesem. Zauważył też, że wraz z rozwojem osadnictwa malała rola komunikacyjna wód, gdyż rolnik-osadnik zapuszczał się coraz bardziej w głąb łądu. Zaprzeczał natomiast, niesłusznie, bezpośredniej zależności osadnictwa od ukształtowania terenu, lecz tylko pośrednio przez hydrografię, zob. *Studia nad dziejami Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Poznań 1983, s. 36 i n.

31 Z. Podwińska, *Zmiany formy osadnictwa wiejskiego na ziemiach polskich we wcześniejszym średniowieczu*. Żreb, wieś, opole, Wrocław 1971, s. 10.

32 A. Olejarczuk, *Przemiany osadnicze a krajobraz naturalny w ziemi łukowskiej w XV i w pierwszej połowie XVI wieku*, w: *Ziemia i ludzie dawnej Polski*, s. 133.

33 J. Kondracki, *Geografia*, s. 73; por. K. Buczek, *Ziemia polskie przed tysiącem lat*, Wrocław 1960, s. 50.

34 J. Powierski, *Z najnowszych badań*, s. 112.

35 H. Mitosek, *Zagadnienie zmian i wahań klimatu po epoce lodowej*, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej (dalej: KHKM), 1966, nr 2, s. 249; por. J. Tyszkiewicz, *Ludzie i przyroda*, s. 23.

36 Ibidem. Wiek IX był stosunkowo suchy, lata 830—950 to łagodne zimy i wilgotniejsze pory letnie (klimat oceaniczny), pory letnie suchsze od obecnych przypadały na lata 960—1000, 1020—1039, 1152—1230.

37 J. Kondracki, *Geografia*, s. 73; J. Tyszkiewicz, *Ludzie i przyroda*, s. 23; por. M. Pollackówna, *Wahania klimatyczne w Polsce w wiekach średnich*, w: *Prace geograficzne E. Romera*, Lwów 1925, z. 5, ss. 1—64.

połowy XIII w. (spadek temperatur)<sup>38</sup>. Od 1220 r. do połowy XVI w. zimy były na ogół łagodne, ostre zimy były ponownie od 1560 do 1720 r.<sup>39</sup> Do XV w. klimat charakteryzował się zmiennością pogody: susze, ostre zimy, chłodne wiosny (kłęski nieurodzaju)<sup>40</sup>. W XV w. były dość zmienne opady, zimy albo łagodne, albo mroźne, lata z burzmi i nawałnicami (niespokojny wiek klimatyczny)<sup>41</sup>. W sumie lata 1400—1550 uważane są za fazę cieplejszą, po której nastąpiło ochłodzenie i zwilgotnienie (np. zamarzał cały Bałtyk). Niektórzy podkreślają polepszenie klimatu ponownie od XVII w.<sup>42</sup> Przy wszystkich tych rozważaniach należy podkreślić pewną niedogodność dla historyka, który z reguły musi opierać się na wynikach badań innych nauk, bez większej możliwości weryfikacji danych (szczupłość źródeł historycznych).

Klimat na Mazurach jest mniej korzystny niż na pozostałym obszarze Polski. Rejon Wielkich Jezior Mazurskich nawiedzany jest przez silne deszcze letnie (lipiec—sierpień), pochodzące z krótkotrwałych i często lokalnych opadów o charakterze nawałnic (wytworzył się swoisty mikroklimat). Na Pojezierzu Mazurskim trzeba liczyć się z nasuwaniem się chłodnych mas powietrza różnego pochodzenia (arktycznego, polarno-morskiego lub polarno-kontynentalnego) oddziałującego na drugorzędne zjawiska klimatyczne: temperaturę, wielkość opadów, nasłonecznienie, cyrkulację wody, procesy glebotwórcze i świat zwierzęcy. Klimat Mazur jest kontynentalny i nosi swoiste cechy: silne wiatry zachodnie oraz północne i północno-zachodnie, najmniej opadów w lutym i marcu, najwięcej w lipcu, dni pochmurnych 140—160, pogodnych zaledwie 30, lato do 110 dni (krótki okres wegetacyjny)<sup>43</sup>. Na Pojezierzu Mazurskim jest duża wilgotność, większe opady były raczej w średniowieczu — około 600—800 mm w roku<sup>44</sup>.

Klimat nie odgrywał bezpośredniej roli w osadnictwie, pośrednio wpływał jednak na jego rozwój na danym obszarze. Ocieplenia i suchość klimatu ułatwiały np. napływ ludności słowiańskiej na tereny pruskie zarówno w X—XII w., jak i później w okresie krzyżackim w XV—XVI w. Odpowiedni klimat powodował też większe możliwości rozwoju wewnętrznego ludności zamieszkującej określone terytorium. Klimat ma bowiem wpływ na gospodarkę, świat zwierzęcy i roślinny.

Badane terytorium nie jest i nie było bogate w surowce mineralne, w związku z tym od razu można stwierdzić, że czynnik ten nigdy nie odgrywał tutaj ważnej

38 H. Mitosek, op. cit., s. 249; por. K. Górski, *Z problematyki geografii historycznej: wpływ klimatu*, KHKM, 1965, nr 3, s. 547. Dużo ostrych zim przypadło już na lata 1200—1220.

39 Ibidem, s. 547.

40 J. Tyszkiewicz, *Ludzie i przyroda*, s. 24.

41 H. Mitosek, op. cit., s. 250.

42 Ibidem, s. 250; zob. M. Strzemski, *Przemiany środowiska geograficznego Polski jako tła przyrodniczego rozwoju rolnictwa na ziemiach polskich*, KHKM, 1961, nr 3, s. 338 i n.; M. Dobrowolska, *Przemiany środowiska geograficznego Polski do XV wieku*, Warszawa 1961. O kłeskach elementarnych związanych z klimatem zob. A. Waławander, *O kłeskach elementarnych w Polsce i w krajach sąsiednich w latach 1450—1586*, t. 1—2, Lwów 1932—1935 oraz S. Namaczyńska, *Kronika kłesk elementarnych w Polsce i w krajach sąsiednich w latach 1648—1696. Zjawiska meteorologiczne i pomory*, Lwów 1937.

43 Por. R. Galon, *Opis ziemi*, w: *Warmia i Mazury*, ss. 27—30; J. Kondracki, *Geografia*, ss. 57—65 oraz J. Tyszkiewicz, *Środowisko naturalne i antroporegiony dorzecza Narwi przed 1000 lat*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1975, ss. 31—42.

44 J. Tyszkiewicz, *Ludzie i przyroda*, s. 22.

roli w osadnictwie. Brakuje nawet złóż najbardziej reprezentatywnego bogactwa tego regionu, tj. bursztynu<sup>45</sup>, choć nie można mówić o zupełnym jego braku, bowiem zdarzały się przypadki znajdowania sporych bryłek bursztynu, np. pewien rolnik spod Lecu w 1824 r. wydobył bryłkę ważącą 25 łutów<sup>46</sup>. Nie stwierdzono też śladów hutnictwa w okresie pruskim, ale należy domyślać się jego obecności wobec występowania rudy darniowej<sup>47</sup> oraz nazw miejscowych typu Ruda, Rudówka, Eisenwerk. W Rudzie huta istniała na pewno w okresie krzyżackim, być może na bazie wcześniejszej huty pruskiej<sup>48</sup>, istniała do 1657 r., kiedy po najeździe tatarskim nie podjęto już próby ponownego jej uruchomienia<sup>49</sup>. Huta żelaza znajdowała się koło Rynu (Ysenwerk), poświadczona w latach 1412—1422. Miejscowa ruda darniowa nie mogła z pewnością zaspokoić wszystkich potrzeb, gdyż jakość żelaza z rudy darniowej, oprócz małej ilości, nie mogła być wysoka (ponadto zawierała dużo fosforu)<sup>50</sup>.

Obszar niniejszy obfituje w pomniejsze bogactwa, typowym są kamienie, których skupiska występują w okolicach Sterławek Małych, Talk, Tros, w północno-wschodniej części jeziora Dejguny, na półwyspie Fuleda (oblicza się je na setki tysięcy metrów sześciennych)<sup>51</sup>. W sumie ich obecność była szkodliwa dla osadnictwa, głównie jako przeszkoda dla rolnictwa. Z drugiej jednak strony wykorzystywane były w budownictwie np. przez Krzyżaków (zamki, mury obronne, kościoły), a przez ogół mieszkańców do wznoszenia zabudowań gospodarczych. Korzyści te nie równoważyły zapewne wyżej wspomnianej przeszkody. Pewne odzwierciedlenie tego faktu odnajdujemy w nazwach i właśnie w północno-wschodniej części Dejgun leży wieś Kamionki (Steindameraw). Ponadto obficie występowały granity i piaskowce, które zwłaszcza w neolicie były wykorzystywane przez człowieka (narzędzia, posągi)<sup>52</sup>.

W Lecu w XVIII w. kopano czarną glinę, która po wypaleniu stawała się niezwykle twarda i przybierała kolor pięknej bieli. Wyroby z gliny leckiej należały do najlepszych, nie zmieniały barwy, były trwałe. Wobec braku

45 K. Buczek, *Geograficzne podstawy*, s. 22. Bursztyn występował natomiast w starostwie węgoborskim, np. w Sztynorcie, gdzie fale jezior wyrzucały na brzeg kawałki tego kruszcu, który potem sprzedawali chłopci. Bursztyn występował też pod Jańsborkiem — por. E. Sukertowa, *Bogactwa mineralne ziemi mazursko-warmińskiej*, Ziemia, 1950, nr 7/8, s. 131 i n.

46 Ibidem, s. 133, 1 funt = 560 gramów = 32 łuty.

47 Bezpośrednich przykładów hutnictwa może brakować, ponieważ owe „huty” były często lokowane w pobliżu miejsca, gdzie wydobywano rudę darniową, por. Ł. Okulicz-Kozaryn, *Życie codzienne Prusów i Jaćwiegów w wiekach średnich (IX—XIII w.)*, Warszawa 1983, s. 138. Ruda darniowa żelaza powstaje w zbiornikach wodnych o stałym i dość wolnym przepływie, złoża leżą tuż pod powierzchnią gruntu, a miąższość pokładu przewyższa 0,5 metra, zawartość żelaza w rudzie dochodzi do 45%, zob. J. Tyszkiewicz, *Środowisko naturalne*, s. 22.

48 Eisenwerk to zarówno Ruda, jak i Bystry, natomiast dla Rudówki brak innych danych poza nazwą; o Rudzie zob. H. Meye, *Rhuden Mühle, Eisenwerk Dorf*, Aus der Heimat. Beilage der „Lötzenener Zeitung”, 1937, s. 7; Staświny to Eisermühl.

49 Giżycko, s. 266.

50 J. Powierski, *Stosunki polsko-pruskie do 1230 r. ze szczególnym uwzględnieniem roli Pomorza Gdańskiego*, Toruń 1968, s. 31, tutaj pełniejsza literatura tematu (przyp. 103).

51 E. Sukertowa-Biedrawina, *O niektórych bogactwach mineralnych na ziemiach Mazur i Warmii, eks-ploatowanych w przeszłości*, KMW, 1959, nr 4, s. 435 i n., np. w Trosie na 200 morgach nieużytków znajduje się ponad 100 000 m<sup>3</sup> kamieni (granity, gnejsy, porfiry).

52 Ibidem, s. 436.



specjalistów i narzędzi produkcji zaniechano<sup>53</sup>, tak więc wpływu na osadnictwo nie wywarło to żadnego.

Powszechnie występowały też glina morenowa, piaski i żwiry, torf, kreda jeziorna (z obecnością 75% wapnia) w okolicy Krukłina, jednak wówczas zupełnie nie wykorzystywane. Torf przykładowo nie był wybierany jeszcze nawet w XVIII w.<sup>54</sup> Nie odgrywały one żadnej roli w predylekcji osadnictwa bądź z powodu niewykorzystania (torf, wapń), bądź ich powszechności (glina, piasek) na tym obszarze.

W sumie wnioszek jest jednoznaczny: bogactwa mineralne nie odegrały w osadnictwie tego regionu dużej roli. Można wskazać tylko jeden punkt osadniczy związany z występowaniem określonego bogactwa — była to Ruda (Eisenwerk), prawdopodobnie Staświny i Rudówka. Także skromna eksploatacja tych bogactw nie wpłynęła na zmiany środowiska regionu.

Dzisiaj lasy i ogólnie szata roślinna odgrywają niewspółmiernie mniejszą rolę w porównaniu do czasów dawniejszych. Związek osadnictwa z występowaniem lasów od dawna interesował uczonych. Zagadnienie to jednak omówiliśmy szerzej w innym miejscu<sup>55</sup>. Obszary leśne na skutek osadnictwa znacznie się zmniejszyły. W starostwie ryńskim obszar lasów w 1631/1632 r. wynosił 3543 łany („Wildnis, Walde und Damerawen”)<sup>56</sup>. Największy obszar zajmowała Wielka Puszcza (Grosse Wildniss) — około 3000 łanów, na 6 mil długa a na 5 szeroka, poza tym była Puszcza Łuknańska długa na 1 milę i 3/4 mili szeroka o powierzchni 250 łanów, podobny obszar zajmował las od Grądawki do Ogródek (200 łanów). Pozostałe obszary leśne były znacznie mniejsze, i tak las między Rudówką a Ławkami miał 30 łanów, między Rybicałem a Skorupkami 20 łanów, między Rynem a Rominkiem 5 łanów i wreszcie między Krzyżanami a Knisem 11 łanów.

Znacznie słabiej zalesione było starostwo leckie. Znaczniejsze obszary leśne znajdowały się między Wilkasami, Wronką i Wronami, między Wojsakiem a Pierkunowem (ponad 6 łanów), między Konopkami Małymi a Miłkami (2 łany), między Fuledą, Kamionkami a Kisajnem (3,5 łana) oraz między Staświnami a Lipińskimi i w okolicach Strzelc (2 łany), na wyspach jeziora Kisajno<sup>57</sup>. Lasy znajdowały się ponadto w rejonie Spytkowa i Szczybał; pozostałość po lesie Goldenischka istniała w rejonie Jagodnego<sup>58</sup>. Wzmianki XV- i XVI-wieczne wskazują, że obszary leśne były wówczas bogatsze, szczególnie w części południowo-wschodniej starostwa. Choć sięgała tutaj Wielka Puszcza, stosowano głównie trzy rodzaje nazw — „walde”, „heide” i „dameraw” (rzadko

53 Ibidem, s. 439.

54 Giżycko, s. 15; E. Sukertowa, *Bogactwa*, s. 201.

55 G. Białuński, *W sprawie lasów i leśnictwa w południowo-wschodnich Mazurach do XVIII w.*, KMW, 1996, nr 3, ss. 433—447.

56 Ostrpr. F. 9705; por. dane za 1672/1673 r. — Ostrpr. F. 9712.

57 Ostrpr. F. 228, były to dwie wyspy dębowe, następnie Sosnowy, Dembowij oraz Kernuza, Głownich, Gorny i Kadłupken.

58 Obejmował on obszar od Jagodnego po Niogocin, Jezioro Paproteckie (Goldenischke), jego przedłużeniem był las po drugiej stronie jezior, w rejonie Strzelc, Kozina i Szczybał, zob. M. Gerss, *Geschichte und Chronik von Rydzewen, Masovia*, 1896, z. 2, s. 9 i n. Porównajmy powierzchnię lasów z 1525 r. — 50 tys. ha i 1700 r. — 16 tys. ha, dodajmy jeszcze inne dane: wody zajmowały w 1525 r. 16 tys. ha, gdy w 1700 r. 15 tys. ha, obszar zabudowany w 1525 r. — 1 tys., w 1700 r. — 2 tys. ha. Dane za H. Meye, *Lötzerener Fragmente. Nachrichten aus verlorenen Quellen 1700—1900*, Hamburg 1976, s. 14.

„wildnis”). Inaczej było w starostwie ryńskim, gdzie nazwy typu „wildnis” występowały daleko na północ po Ryn. W starostwie tym ubytki w puszczy były też widoczne. Jeszcze w XV w. Pianki, Orzysz, Faszczce i Sady lokowano w puszczy, w XVII w. były to obszary, gdzie w pobliżu w ogóle brakowało lasów.

W osadnictwie gleba odgrywała niepoślednią rolę i to od zarania procesów osadniczych. F. Piaścik, badając osadnictwo w Puszczy Kurpiowskiej, za jeden z dwóch czynników decydujących o układzie przyszłych stosunków gospodarczych i charakterze zajęć ludności uznał właśnie gleby (obok krajobrazu)<sup>59</sup>. Zauważył też pewną regułę, mianowicie pod uprawę brano gleby bielicowe pochodzenia denno-morenowego, natomiast piaski były porośnięte lasami<sup>60</sup>. Rzeczywiście, istnieje sprawdzona teza, że koncentracja osadnictwa we wczesnym średniowieczu i średniowieczu następowała na terenach o glebach dobrych z bardzo dobrymi. Niemal zupełnie można wykluczyć osadnictwo wczesnośredniowieczne w pasie sandrów mazurskich<sup>61</sup>. Wybór gleby był uzależniony od wielu czynników — jakości narzędzi, techniki uprawy, ale też warunków politycznych (bezpieczeństwo)<sup>62</sup>. W warunkach prymitywnego rolnictwa zagospodarowano głównie gleby gorsze, które były łatwiejsze w uprawie<sup>63</sup>. Wraz z rozwojem rolnictwa zagospodarowano także gleby najlepsze, ale też i te najgorsze (np. sandry). W średniowieczu zdecydowanie opowiadano się za glebami żyznymi, choć były trudniejsze w uprawie<sup>64</sup>. Wybierając gleby najlepsze ludzie średniowiecza kierowali się odpowiednim zadrzewieniem. Wybierano bukowiny i dąbrowy, które porastały właśnie najlepsze gleby, stąd pruskie „wangus”, „dameraw”, „buchenwald”<sup>65</sup>.

Gleby na terenie Prus są na ogół glebami ciężkimi, trudnymi do uprawy<sup>66</sup>. Gleby badanego terytorium są to głównie gleby III—IV klasy bonitacyjnej, czyli dobre i średnie<sup>67</sup>, ale o wiele urodzajniejsze od sandrowych okolic Jańsborka i Szczytna<sup>68</sup>. Gleby dobre i średnie występują w okolicach Szczepanek, Lipińskich, Sterławek Małych, na wschód od jezior Jagodne i Niegocin. Średnie gleby ciągną się od Fuledy, przez Kamionki do jeziora Dejguny oraz w rejonie od Staświn do Orzysza i Wydmin. Słabsze gleby występują między zachodnią częścią Dejgun a Martianami oraz wzdłuż zachodniego wybrzeża Niegocina<sup>69</sup>. Gleby piaszczyste znajdują się wokół Mamr i w kierunku na Gołdapiwo. Na terytorium starostwa ryńskiego gleby III—IV klasy są na północ i zachód od Skomacka. Koło Klus są to gleby bielicowe i brunatne, pomiędzy Klusami

59 F. Piaścik, *Osadnictwo w puszczy kurpiowskiej*, Warszawa 1939, s. 18.

60 Ibidem, s. 22.

61 J. Powierski, *Z najnowszych badań*, s. 114; podobnie K. Buczek, *Ziemie*, ss. 65—70.

62 H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 5, s. 375.

63 K. Buczek, *Ziemie*, ss. 65—70; J. Powierski, *Stosunki polsko-pruskie*, s. 29 (przyp. 41); J. Tyszkiewicz, *Ludzie i przyroda*, s. 20; por. też B. Świdorski, *Osadnictwo a gleby w Wielkopolsce w okresie feudalnym*, Sprawozdania PTPN, 1952—1954, s. 125 i n.

64 H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 5, s. 375 i n.

65 J. Powierski, *Z najnowszych badań*, s. 115.

66 Ogólnie o glebach Polski zob. J. Kostrowicki, *Środowisko geograficzne Polski*, Warszawa 1968, ss. 335—393; por. K. Buczek, *Ziemie*, s. 65 i n.

67 W. Stola, R. Szczęsny, *Geografia rolnictwa Polski*, Warszawa 1976, s. 27.

68 J. Kondracki, *Geografia*, s. 197 oraz ryc. 82. „Mapa gleb Polski”; tenże, *Polska północno-wschodnia*, s. 93, 98, ryc. 35.

69 T. Mieczyski, *Gleby i wytwórczość b. Prus Wschodnich. Mapa gleb b. Prus Wschodnich*, Gdańsk—Bydgoszcz 1946; Giżycko, s. 26.

a Różyńskiem przeważają gleby mułowo-bagiennie i torfy, które występują też wokół Śniardw<sup>70</sup>. Gleby zmieniają swoje właściwości bardzo wolno, można więc zakładać, że w badanym czasie był podobny układ. Trudno wysunąć jednoznaczne wnioski o sprzyjaniu osadnictwa konkretnym glebom<sup>71</sup>, bo pierwsze osadnictwo rozwijało się zarówno na glebach słabszych (Martiany), jak i lepszych (Sterławki Małe). Jak się wydaje, gleby odgrywały znaczną rolę tylko przy wyborze określonych działek (najlepsze dla sołtysów), nie wpływały jednak bezpośrednio na wybór miejsca na osadę, to odbywało się odgórnie (administracyjnie) bądź potem metodą eliminacji terenów nie zagospodarowanych.

Środowisko geograficzne w badaniach osadniczych powinno być uwzględnione jako jeden z elementów rozwoju osadnictwa, co już wyjaśnia jego znaczenie w procesie osadniczym. Nie jest to jednak zarazem element decydujący o obrazie osadnictwa i stopniu rozwoju, choć niewątpliwie ważny. Natomiast na podstawie właściwości środowiska w najlepszym razie „można określić, gdzie istniały warunki szczególnie dogodne dla rozwoju osadnictwa na danym jego etapie, co nie przesądza kwestii praktycznego rozmieszczenia tego osadnictwa, które dokonuje wyboru przy uwzględnieniu różnorodnych momentów nie tylko gospodarczych, ale też politycznych (np. wzgląd na bezpieczeństwo) i etnograficznych (np. tradycyjne upodobanie do określonych warunków terenowych). Zresztą o predylekcji danego osadnictwa do tych lub innych warunków terenowych przekonać się można dopiero po zlokalizowaniu punktów osadniczych”<sup>72</sup>. Ważną rolę pełniło środowisko geograficzne przy wyborze miejsca osiedlania się i formie jego eksploatacji<sup>73</sup>.

## 2. SZLAKI KOMUNIKACYJNE I HANDLOWE

Pewien wpływ na osadnictwo wywiera przebieg szlaków komunikacyjnych i handlowych. Okolice Lecu i Rynu nie stanowiły ważnego centrum komunikacyjnego, przebiegały tutaj jednak liczne szlaki, które odegrały rolę w osadnictwie badanego obszaru.

W okresie rzymskim przez terytorium Galindii biegła prawdopodobnie odnoga szlaku bursztynowego, następującą trasą: ziemia chełmińska (Toruń) — Sasinia — Galindia, stąd nad Niemen i na Sambię<sup>74</sup>. Istnienie tego szlaku

70 Por. Elk, s. 24 i n.; Pisz, s. 11, 17.

71 Jak zwróciła uwagę Z. Podwińska, op. cit., s. 30, należy pamiętać, że wykorzystywano tereny dalsze od samej osady (np. osada na nizinie, ale gleby na wysoczyźnie). Badania dotyczące predylekcji osadnictwa do gleb prowadzili naukowcy niemieccy, zob. H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 3, s. 19. Okazało się, że wykorzystanie warunków terenowych ujawniło określone predylekcje, ale bez wyjątkowości, np. less zajmował 14% ogólnej powierzchni, a na jego terenie znajdowało się 40% osadnictwa. Ponadto zbadano inne elementy środowiska np. klimat (tereny o opadach 600 mm — 12% ogólnej powierzchni, 34% powierzchni osadniczej), ale te analizy, jak słusznie zauważył Łowmiański, nie dały wystarczających wskazówek o rozmieszczeniu osadnictwa.

72 Ibidem, s. 19.

73 J. Tyszkiewicz, *Ludzie i przyroda*, s. 27, o tym też M. Kietczewska-Zaleska, *Geografia osadnictwa. Zarys problematyki*, Warszawa 1976, s. 97, która za czynniki wpływające na wybór miejsca uznała: bliskość wody, osłonecznienie, kierunki wiatrów, nachylenie zboczy, spływ wód, bliskość pól i względy bezpieczeństwa. Takie czynniki wymienił też K. Buczek, *Ziemia*, s. 68 i n., który dodatkowo podkreślił: gęstość i skład drzewostanu, możliwość eksploatacji bogactw materialnych, bliskość centrów osadniczych, aktualny poziom wód wglębnych.

74 Giżycko, s. 64; J. Okulicz, *Osadnictwo ziem pruskich od czasów najdawniejszych do XIII wieku*, w: *Dzieje*

potwierdzają ślady licznych importów rzymskich ustalonych przez Eggersa i uzupełnione przez Jasuna<sup>75</sup>. Kosztem szlaku bursztynowego od III w. n.e. rozwinął się szlak od Morza Bałtyckiego do Czarnego<sup>76</sup>. Według archeologów szlak ten miał następujący przebieg: od ujścia Wisły — Mazury — Wysoczyzna Kolneńska — w górę Bugu na Wołyń — Ruś — Morze Czarne<sup>77</sup>. Szlak rozwinął się zwłaszcza w okresie rozkwitu gospodarczego Galindii (V—VII w. n.e.), kiedy była ona na tym obszarze Europy pewnym „centrum” handlowym. Odnoga głównego szlaku mogła przebiegać przez krainę Wielkich Jezior Mazurskich. W wiekach VIII—IX załamał się jednak szlak wiślańsko-nadczarnomorski na rzecz szlaku wikińskiego od Skandynawii przez Dźwinę, Ruś do Konstantynopola<sup>78</sup>.

W X—XIII w., mimo trudnej sytuacji politycznej i gospodarczej Galindii, mogły nadal przez jej terytorium przebiegać pewne szlaki handlowe, np. biegiem Bugu, Narwi i Elk, lokalne odgałężenie głównej drogi kontaktowej Polski i Rusi od Dniepru do Wisły. Kilka szlaków łączyło Galindię z Mazowszem: jeden z Płocka przez Grzebsk, drugi przez Serock, Pułtusk do Wizny i Rajgrodu<sup>79</sup>. W tym miejscu należy również wskazać dogodne przejścia z Mazowsza i Rusi na ziemie Galindów. Kierowano się tam poprzez Wysoczyznę Mławską na Nibork (Nidzicę), następnie na Szczytno bądź Olsztyn. Inną drogą było przejście Drwęcy koło Brodnicy lub Kurzętnika do Lidzbarka i Dąbrówna, z kolei już na ziemie Galindów. Istniały też przejścia przez rzekę Orzyc w pobliżu Makowa, we wsi Góra (3 km na północ od Czerska)<sup>80</sup>, przez Łek (Kamienny Bród) i Wisnę (Kiejstutowy Bród)<sup>81</sup>. Ze środkowego Mazowsza kierowano się przez puszcę ku górnemu biegowi rzek Omulew, Rozoga, Szkwa<sup>82</sup>. O „starych brodach” na Rozodzie i Szkwie znajdują się wzmianki w dokumencie krzyżackim z XIV w.<sup>83</sup> Z dorzecza Bugu kierowano się na Rajgród, ewentualnie Wiznę<sup>84</sup>.

Większość dogodnych przejść na Galindię pokrywało się z przebiegiem szlaków handlowych, które z natury rzeczy wybierały najbardziej dogodne przejścia. Wszystkie sygnalizowane wyżej przejścia były możliwe do wykorzystania w komunikacji z krainą Wielkich Jezior Mazurskich, również w okresie krzyżackim i książęcym. Tym bardziej więc w czasach średniowiecza, kiedy komunikacja była w znacznym stopniu uzależniona od warunków naturalnych,

*Warmii i Mazur w zarysie*, t. 1, Warszawa 1981, s. 23; por. tenże, *Cmentarzysko z okresu rzymskiego odkryte w miejscowości Bogaczewo, na przysiółku Kula, pow. Giżycko*, Rocznik Olsztyński, 1958, t. 1, s. 111.

75 Zob. *Słownik starożytności słowiańskich*, t. 2, s. 260 (mapa), gdzie wyraźna intensywność importów rzymskich na terytorium Galindii w porównaniu z innymi terenami Prus.

76 J. Okulicz, *Osadnictwo*, s. 32; por. J. Powierski, *Stosunki polsko-pruskie*, s. 61. Wczesne ślady tego szlaku można wyczytać już u Ptolomeusza w II w. według przekazanego położenia plemion: Weneci, Galindowie, Sudynowie, Stawanowie i Alanowie, por. H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 1, s. 178.

77 J. Okulicz, *Pradzieje ziem pruskich od późnego paleolitu do VII w. n.e.*, Wrocław 1973, s. 491.

78 Ibidem, s. 494; por. tenże, *Osadnictwo*, s. 44.

79 Ł. Okulicz-Kozaryn, op. cit., s. 202; por. K. Wiliński, *Walki polsko-pruskie w X—XIII w.*, Łódź 1984, s. 60.

80 Ibidem, s. 64 i n.

81 E. Kowalczyk, *Topografia granicy mazowiecko-krzyżackiej w świetle ugody granicznej z listopada 1343 roku*, Kwartalnik Historyczny, 1992, 1, s. 58.

82 K. Wiliński, op. cit., s. 60.

83 *Preussisches Urkundenbuch*, t. 2, nr 882, s. 595.

84 Por. K. Wiliński, op. cit., s. 60, 65, o szlakach zob. też Elk, s. 73. Tutaj należy odnotować szlak z Galindii do Jaćwieży — z kierunku Niegoćina na Elk, przez Danowo, Skomack Wielki, moze las Winse; por. A. Kamiński, *Jaćwież. Terytorium, ludność, stosunki gospodarcze i społeczne*, Łódź 1953, s. 116 i n.

a region Mazur pagórkowaty, z licznymi jeziorami, bardziej niż inne obszary niżowe<sup>85</sup>.

Problemy komunikacyjne istniały w kierunku wschód-zachód, ponieważ jeziora mają tutaj układ południkowy (na kilkadziesiąt kilometrów), znacznie mniejsze były w kierunku północ-południe. Stąd największą rolę odgrywały przesmyki pomiędzy poszczególnymi jeziorami, szczególnie przewężenie między Niegocinem a Kisajnem, szerokie na dwa kilometry. Przesmyk ten musiał odgrywać poważną rolę komunikacyjną także w czasach wczesnego średniowiecza i średniowiecza (najdogodniejsze przejście na przestrzeni kilkadziesiąt kilometrów)<sup>86</sup>. Tutaj powstała największa miejscowość w rejonie (Lec) i najwcześniej wybudowano tam zamek. Mniejszą rolę spełniał przesmyk przy kanale Kula (między jeziorem Bocznym i Jagodnem). Kolejnym ważnym przesmykiem było Okartowo (jeziora Tyrkło — Śniardwy), zresztą Krzyżacy szybko ten fakt wykorzystali. Pewną rolę mogło odgrywać przejście w Mikołajkach (pomiędzy Tałtami a jeziorem Mikołajskim)<sup>87</sup>.

Z czasów pruskich brak jakichkolwiek śladów w źródłach o przebiegu dróg. Znamy jedynie przejścia w kierunku Prus z Mazowsza i Rusi (zob. wyżej) oraz mamy niepełny obraz osadnictwa pruskiego (np. grodzisk), na podstawie którego można określić orientacyjny przebieg szlaków komunikacyjnych<sup>88</sup>. Obronne punkty osadnicze okresu pruskiego i wczesnokrzyżackiego zostały niedawno zebrane na mapie w *Historisch-geographischer Atlas des Preussenlandes*<sup>89</sup>. Już pierwsze pobieżne zapoznanie się z tą mapą (pamiętając o jej niedostatkach badawczych) pozwala wyodrębnić dwa główne szlaki: południowy — od Kosewa przez Mikołajki, Łuknajno, Tuchlin, Okartowo, Orzysz (albo Górę), Pańską Wolę (Ostrów), Rogale po Ełk oraz północny — przez Wejdyki, Ryn, Lec (przez Orło, Jeziorko lub Tros, Skop i Szczybały). Pewną rolę mógł odgrywać punkt w Szymonce łączący szlak północny z Okartowem i Mikołajkami.

Po zajęciu tego obszaru przez Krzyżaków największego znaczenia nabrały drogi łączące ośrodki wojskowe i administracyjne Zakonu. Na tym terytorium były to zamki w Lecu, Rynie i Okartowie oraz prawdopodobnie kopce strażnicze koło Orła, Wejdyk, Szymonki i Nakomiad<sup>90</sup>. Drogi łączące poszczególne ośrodki tworzyły główną sieć komunikacyjną w okresie wczesnokrzyżackim, z pełnym wykorzystaniem zapewne istniejącej sieci dróg z czasów pruskich. W źródłach została wspomniana stara droga myśliwska w pobliżu Ublika, najpewniej w kierunku na Orzysz i Jańsbork (Pisz, Johannisburg)<sup>91</sup>. Jej tradycja musiała

85 M. Kielczewska-Zaleska, *Położenie geograficzne grodziska w Jeziorku, pow. Giżycko*, Materiały Wczesnośredniowieczne, 1950, t. 2, s. 207.

86 Ibidem, s. 208. Tutaj też interesująca mapka pokazująca system współczesnych szlaków komunikacyjnych zdążających do przesmyków koło Lecu i Kuli (ryc. 6).

87 Można wymienić jeszcze kilkanaście przesmyków odgrywających jakąś rolę komunikacyjną, choć o mniejszym i bardziej lokalnym znaczeniu (np. w Pięknej Górze, między jeziorem Wojnowo a Buwelno).

88 Tę podstawę może stanowić: „Mapa stanowisk archeologicznych”, w: Giżycko (mapa załącznik), ponadto J. Głosik, *Komunikat o poszukiwaniach archeologicznych w okolicy j. Śniardwy w 1968 r.*, KMW, 1968, nr 4, s. 671; J. Antoniewicz, *Z zagadnień ochrony zabytków wczesnośredniowiecznego budownictwa obronnego na Warmii i Mazurach*, Sprawozdania P.M.A., 1950, t. 1—4, s. 59 i n.

89 Zob. *Historisch-geographischer Atlas des Preussenlandes* (dalej: HGA), Lf. 3.

90 J. Antoniewicz, op. cit., s. 59 i n.

91 Ostpr. F. 334, 53 (1539 r.).

sięgać wczesnego okresu państwa krzyżackiego (XIV w.). Dalszy jej ciąg to pewnie bród na Orzyszy koło Grzegorza, tzw. Kiejstutowe Brody<sup>92</sup>. Znamy ponadto przebieg szlaków na Litwę: pierwszy z Barcian do Mercza przez Lec, Wydminy (Wedem), jezioro Litygajno, jezioro Borki (Birke, w Puszczy Boreckiej), rzekę Jarkę (Arke), Szeskie Wzgórza (Gebirge), Sejny (Seynen)<sup>93</sup>; drugi z Lecu przez Wydminy, jezioro Sawinda (Swansee?), Promiski nad Nettą (Prywiske) do Zelwy (Sawalche)<sup>94</sup>.

Wraz z rozwojem osadnictwa zagęszczała się też sieć dróg. Dla XV/XVI w. istnieje więcej danych źródłowych umożliwiających rekonstrukcję dróg. Z Rynu do Elku kierowano się przez Szymonkę i Orzysz, stąd były dwie możliwości: 1) przez Odoję, Skomack, Grabnik oraz Siedliska; 2) przez Wierzbiny, Klusy, Ruską Wieś, Rękusy<sup>95</sup>. Wydaje się, że większe znaczenie miał ten drugi szlak przez Klusy<sup>96</sup>. Z Rastemborkiem (Kętrzyn) łączyła Ryn tzw. droga rastemborska, która biegła między Gubrem a Salpikiem, dalej zapewne przez Nakomiady (za tym przemawia późniejszy przebieg tego szlaku)<sup>97</sup>. Z Rastemborka przez Ryn wiodła ważna trasa z Królewca do Polski, o czym świadczy przejazd księcia pruskiego Albrechta Fryderyka w 1569 r. do Lublina trasą przez Mikołajki, Orzysz, następnie wschodnią stroną Śniardw do Jańsborka i Kolna<sup>98</sup>. Szczególnie ważna rola komunikacyjna przypadła w tym czasie Orzyszowi. Tutaj przecinały się wszystkie ważne drogi z Lecu, Elku, Rynu i Jańsborka. Droga z Rynu (Landstrasse) wiodła przez Szymonkę, Dąbrówkę, Zastróżne, Okartowo, Grzegorz<sup>99</sup>, mogła także bieć przez Mikołajki, następnie Łuknajno, Chmielewo, Grzegorz<sup>100</sup>. Przez Mikołajki wiodła bowiem droga z Żądborka (Mrągowa) do Jańsborka<sup>101</sup>, początkowo właśnie przez Orzysz, dopiero w późniejszym czasie znaczenia nabrała trasa na południe przez Wejsuny. Z Orzysza na Jańsbork kierowano się przez Guty i Kwik<sup>102</sup>, ewentualnie mogła istnieć już trasa przez rzeczkę Białawkę (między jeziorami Białoławki i Kocioł). Ważna trasa biegła z Orzysza przez GorzeKały do Drygał<sup>103</sup>. Lec z Elkiem łączyła trasa przez Wydminy<sup>104</sup>. Do Węgorborka (Węgorzewo) droga biegła przez Świdry, do Rastemborka raczej przez Wronkę i Sterławki, choć istniała też trasa przez Wrony, Dejguny, Pracz, na Jańsbork kierowano się przez Miłki, Sumki, Orzysz<sup>105</sup>.

Od XVI, a głównie XVII i XVIII w. ponownie krainę Wielkich Jezior

92 Ostpr. F. 332, 32.

93 *Scriptores rerum Prussicarum*, t. 2, s. 690 i n.

94 Ibidem, s. 702.

95 K. Maczkowski, *Eckersberg*, Hamburg 1985, s. 115 (przyp. 89).

96 Ibidem, s. 115, dokument nr II w 1540 r. w przywileju dla Klus mowa o „Landstrasse nach Lick”, o tej drodze też wzmianka w Ostpr. F. 333, 98 „denn Wege der vonn Aris nach der Licke” w przywileju dla Różyńska z 1550 r.

97 Ostpr. F. 334, 93, 96.

98 F. Bruns, H. Weczerka, *Hansische Handelsstrassen*, Köln—Graz 1962, s. 635.

99 K. Maczkowski, op. cit., s. 115 i n., dokumenty II i III.

100 Ostpr. F. 333, 147, przywilej dla Dziubiel 1548 r.

101 O drodze jańsborskiej w Ostpr. F. 333, 128 (1555 r.).

102 Ostpr. F. 332, 48, przywilej dla Lysoń z 1550 r.

103 Ostpr. F. 334, 155, o drodze drygalsko-orzyskiej zob. W. Kętrzyński, *O ludności polskiej w Prusiech niegdyś krzyżackich*, Lwów 1882, s. 479.

104 F. Bruns, H. Weczerka, op. cit., s. 634.

105 Ostpr. F. 332, nr 3.

Mazurskich przecinały ważniejsze szlaki komunikacyjne. Duże znaczenie miał szlak z Królewca do Grodna (według W. Szulista była to droga tranzytowa I klasy)<sup>106</sup>. Droga biegła z Królewca przez Rastembork, Lec, Elk do Grodna. W starostwie leckim przebiegała następująco: Czerniki, Pracz, Dejguny, Bogacko, Wrony, Lec, Sulimy, Kozuchy Wielkie, Upały (Średnie), Kruklin, Sucholański, Wydminy<sup>107</sup>. W Lecu na dzisiejszy plac Grunwaldzki wjeżdżało się od zachodu i droga wiodła obecną ulicą Warszawską w kierunku Sulim. W niewielkiej odległości od tego szlaku przebiegał inny szlak tranzytowy — z Królewca do Warszawy przez Rastembork, Wajsznory, Nakomiady, Salpik, Ryn, Tały, Mikołajki, Wejsuny, Jańsbork, z bocznym odgałęzieniem z Rynu przez Okartowo, Orzysz do Jańsborka.

Kolejne szlaki miały już znaczenie regionalne (II klasy)<sup>108</sup>:

1) Lidzbark Warmiński — Lec, przez Pożarki, Martiany, Sterławki Wielkie i Małe, Wronkę,

2) Biskupiec — Gołdap, z trasą przez Ządzbork, Sądry, Ryn, Tros, Skop, Szczybały, Wilkasy, Lec, Świdry, Pieczarki, Pozezdrze, w Lecu droga wiodła obecną ulicą Olsztyńską na plac Grunwaldzki, stąd dalej ulicą Nowowiejską,

3) Orzysz — Nordembork, przez Miłki, Staświny, Rudę, Grajwo, Bystry, Lec, Świdry, Pieczarki, Ogonki, w Lecu był następujący przejazd: ulicą Warszawską, 1 Maja, Węgorzewską,

4) Bartoszyce — Mikołajki o następującym przebiegu: Kosewo, Baranowo, Inulec, Żelwagi, Prawdowo,

5) Ządzbork (Mrągowo) — Kolno przez Kosewo, Baranowo, Inulec, Żelwagi, Prawdowo, Mikołajki, Wejsuny, Snopki, Jańsbork. Ponadto Lec łączył z Elkiem szlak przez Sulimy, Kozuchy Wielkie, Upały Średnie, Kruklin, Sucholański i Wydminy, z Krukлина było rozgałęzienie do Olecka przez Żywki i Sołtmany<sup>109</sup>.

Na zakończenie warto przedstawić rekonstrukcję przebiegu ważniejszych szlaków komunikacyjnych około roku 1700<sup>110</sup>:

I drogi pocztowe

1) Węgobork, Pozezdrze, Świdry, Lec

a) Wilkasy, Tros, Ryn

b) Wronka, Sterławki Małe, Martiany, Rastembork

2) Rastembork, Nakomiady, Salpik, Knis, Ryn, Szymonka, Dąbrówka, Okartowo, Orzysz

a) Klusy, Ruska Wieś, Elk

b) Guty, Kwik, Jańsbork

3) Ryn, Wejdyki, Mały Notyst, Użranki, Szczytno

106 O przebiegu szlaków komunikacyjnych w tym czasie zob. F. Bruns, H. Weczerka, op. cit., oraz W. Szulist, *Ważniejsze lądowe szlaki handlowo-komunikacyjne Warmii i Mazur w XVI—XVIII wieku*, KMW, 1972, nr 2—3, s. 297 i n., dla wieku XVIII i następnego zob. R. Grabo, *Die Ostpreussischen Strassen im 18. und 19. Jahrhundert*, Königsberg 1920.

107 W. Szulist, op. cit., s. 301 i n.

108 Ibidem, s. 315 i n.

109 Por. mapę Schroettera, *Karte von Ostpreussen nebst Preussische Lithauen und Westpreussen nebst Netzdictrict... 1796—1802*, w: HGA, Lf. 6.

110 Na podstawie HGA, Lf. 8.

## II drogi krajowe (Landstrasse)

- 1) Lec, Miłki, Orzysz, Gorzekały, Drygały
- 2) Okartowo, Chmielewo, Mikołajki
  - a) Tałty, Ławki, Ryn
  - b) Zelwagi, Baranowo
  - c) Iznota
- 3) Wejdyki, Sądry, Zalec, Żądzbork
- 4) Ryn, Krzyżany, Budziska, Gronowo, Wilkowo
  - a) Rastembork
  - b) Reszel
- 5) Lec, Wrony, Dejguny, Parcz, Rastembork
- 6) Lec, Sulimy, Kruklin, Wydminy, Elk
- 7) Orzysz, Odoje, Skomack, Grabnik, Elk

## III drogi o znaczeniu lokalnym, pomiędzy poszczególnymi osadami.

Ponadto uwagę zwraca zimowy szlak przez akwen Mamr z Przystani do Lecu.

Szlaki komunikacyjne i osadnictwo wpływają na siebie wzajemnie. Rozwijający się ośrodek (region) gospodarczy powoduje, że staje się on bardzo konkurencyjny i przyciągający. Z czasem tworzy się szlak tranzytowy obejmujący ten ośrodek. Przykładem może być Galindia w V—VII w. n.e.<sup>111</sup>, gdzie skupiły się ważne szlaki handlowe. Rozwój innego, bardziej atrakcyjnego ośrodka w Skandynawii spowodował załamanie się szlaku handlowego z Galindią. Jednocześnie był to okres rozwoju osadniczego tego plemienia, załamany wraz z upadkiem handlu<sup>112</sup>.

Trzeba zwrócić uwagę, że przebiegający na danym obszarze szlak komunikacyjny powoduje powstawanie przy nim punktów osadniczych. Widoczne było to najbardziej w okresie kolonizacji krzyżackiej. Na trasie łączącej Lec z Rastemborkiem powstają pierwsze osady, podobnie przy innych drogach. Szlaki komunikacyjne sprzyjają koncentracji osadnictwa. Ważne szlaki handlowe powodują rozwój jednych miejscowości, a upadek drugich. Największy rozwój przeżył na tym terenie Lec, dogodny położenie powodowało, iż w każdym okresie biegły tędy szlaki komunikacyjne. Upadek przeżyły natomiast punkty w Orle i Jeziorku, prawdopodobnie ważne węzły z okresu pruskiego i wczesnokrzyżackiego, z czasem znalazły się na uboczu ważniejszych dróg. Podobnie Okartowo, które było w okresie wczesnokrzyżackim jednym z głównych węzłów komunikacyjnych, potem jego rolę przejął Orzysz. Niekoniecznie jednak dobre położenie komunikacyjne musiało powodować rozwój miejscowości lub ich powstanie. Nie należy więc tego czynnika przeceniać w rozwoju osadnictwa. Przykładem może być Kula, dogodny przesmyk, ośrodek osadniczy okresu pruskiego. Później jednak nie powstała tutaj żadna osada, głównie ze względu na niedogodne warunki środowiska geograficznego uniemożliwiającego rozwój gospodarczy. W pobliżu Kuli powstały jednak wsie (Rydzewo, Bogaczewo, Kozin), które mogły wykorzystywać dogodności komunikacyjne, a jednocześnie rozwijać się

111 J. Okulicz, *Pradzieje*, ss. 491—494.

112 J. Okulicz, *Osadnictwo*, ss. 32—42; por. J. Powierski, *Uwagi o starożytnych dziejach ziem pruskich*, *Zapiski Historyczne*, 1976, z. 4, s. 137.



gospodarczo. Kolejnym przykładem może być Ryn, znaczący ośrodek w okresie krzyżackim (komturstwo), przebiegał tutaj ważny szlak tranzytowy, a mimo to Ryn nie rozwijał się dobrze, o wiele słabiej niż Lec. Należy więc podkreślić wzajemny wpływ osadnictwa i przebiegu szlaków komunikacyjnych (zwłaszcza handlowych). Przy badaniu dziejów osadnictwa nie wolno pomijać przebiegu dróg, szlaków tranzytowych na danym terytorium, mogą one być wskazówką kolejności rozwoju danego osadnictwa. Z drugiej jednak strony nie należy tego czynnika w badaniach przeceniać.

### 3. OGÓLNE TENDENCJE OSADNICZE

W podrozdziale tym zamierzamy przedstawić pozostałe elementy mające wpływ na osadnictwo i jego rozwój. Wśród tych czynników należy wymienić: wzgląd na bezpieczeństwo (obronność), uwarunkowania polityczne (wojny, rola państwa), obyczajowe (upodobania)<sup>113</sup>, przemiany społeczno-gospodarcze (rozwój techniki) oraz omówione wyżej szlaki komunikacyjne i środowisko geograficzne<sup>114</sup>. Niektóre z tych elementów wpływają na predylekcję osadnictwa, inne na jego rozwój. Trzeba podkreślić zmienną rolę poszczególnych czynników na osadnictwo w różnych okresach dziejów, np. w czasach przedhistorycznych znaczną rolę odgrywała magia (religia, przesąd) i tak miejsce, z którym związany był określony przesąd, mogło być zupełnie omijane<sup>115</sup>. Potem zwyciężyły czynniki rzeczowe, takie jak obronność oraz względy gospodarcze. Stały wpływ na osadnictwo wywiera środowisko geograficzne, także niezmienny wpływ ma życie gospodarcze oraz rozwój społeczny danego społeczeństwa.

Działania wojenne miały od zawsze negatywny wpływ na rozwój osadnictwa. W okresach wcześniejszych pozostawiano szerokie pasy nie zagospodarowanych obszarów będących granicą poszczególnych grup ludności, jednocześnie zabezpieczały one przed natężeniem działań wojennych. Ludność z natury wybierała do zasiedlenia miejsca obronne, tak było już w czasach pruskich (wzgórza morenowe, osady na jeziorach, np. Jeziorko, Staświny, Kula). W okresie kolonizacji względy obronne przestały odgrywać ważniejszą rolę. Z kolei same działania wojenne zawsze powodowały olbrzymie straty gospodarcze i materialne dla mieszkańców, ponadto powodowały liczne ofiary, hamowały prężność rozwoju osadnictwa.

W okresie pruskim prawdopodobne są najazdy wojsk polskich na te ziemie w XII w., w okresie panowania Bolesława Krzywoustego i Kędzierzawego<sup>116</sup> oraz Kazimierza Sprawiedliwego, który najechał także na pobliską ziemię Połekszan<sup>117</sup>. Ziemie te dotknęły zapewne wyniszczające walki jaćwiesko-galindzkie, których echo znajdujemy u Piotra z Dusburga<sup>118</sup>. Brak jakichkolwiek

113 Por. Z. Podwińska, op. cit., s. 37.

114 M. Kielczewska-Zaleska, *Geografia osadnictwa*, s. 29 i n.

115 Por. J. Tyszkiewicz, *Ludzie i przyroda*, s. 85 i n.

116 Anonim tzw. Gall, *Kronika Polska*, Wrocław 1989, s. 111 i n., 157, n.; Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek), *Kronika Polska*, Wrocław 1992, s. 171 i n.

117 Ibidem, s. 231 i n.

118 Petri de Dusburg, *Chronicon terrae Prussiae* (dalej: Dusburg), III 4, s. 52, w: *Scriptores rerum Prussicarum*, t. 1.

wzmianek na temat walk w okresie podboju krzyżackiego Galindii, pierwsze wzmianki źródłowe, które można łączyć z badanym obszarem, pochodzą z okresu podboju Jaćwiągów<sup>119</sup>. Następne działania wojenne, które toczyły się na tym terytorium, dotyczą już okresu walk krzyżacko-litewskich. Szczególnie ważki w wydarzenia był rok 1361. Wówczas (w marcu) doszło do bitwy Litwinów z Krzyżakami nad jeziorem Wobel, identyfikowanym z Jeziorem Miłkowskim<sup>120</sup>. Pod koniec tegoż roku Kiejstut ponownie najechał ten teren<sup>121</sup>, zdobył i zniszczył zamek w Okartowie. Potem jednak stoczył bitwę, która zakończyła się jego klęską. Owa bitwa według niektórych odbyła się nad Wężówką i jeziorem Tyrkło (do końca XIX w. przetrwała tu nazwa „Czerwone pólko”)<sup>122</sup>. Kolejny najazd Kiejstuta dotknął te okolice na przełomie 1365 i 1366 r., wówczas być może został zdobyty i zniszczony zamek w Lecu<sup>123</sup>. Ostatni z napadów Kiejstutowych miał miejsce w 1378 r., kiedy został całkowicie zniszczony zamek w Okartowie (następnie już nie odbudowany)<sup>124</sup>.

Późniejsze działania wojenne omijały szczęśliwie ten rejon, powróciły dopiero podczas wojny trzynastoletniej. Walki toczyły się w latach 1455—1459. Po początkowym łatwym zdobyciu puszczańskich zamków przez związkowców, latem 1455 r. Krzyżacy ponownie je przejęli<sup>125</sup>. Wkrótce jednak (jesień 1455 r.) znowu uaktywniła się ludność tej części Prus (wolni, chłopci). Przyczyną były, jak sądzi M. Biskup, nadużycia dowódców zaciężnych i braci krzyżackich<sup>126</sup>. Zajęty, a następnie spalony został zamek lecki<sup>127</sup>, natomiast zamek w Rynie został oblężony (od 13 grudnia)<sup>128</sup>. W zamku tym schroniło się okoliczne rycerstwo pruskie pod wodzą krzyżaka Borharta<sup>129</sup>. Sytuacja oblężonych była trudna (przewaga liczebna powstańców — około 900 ludzi, brak zaopatrzenia zamku), jednak pod koniec stycznia 1456 r. dotarła odsiecz krzyżacka. Doszło do krwawej bitwy zakończonej klęską powstańców (ponad 500 ofiar)<sup>130</sup>. Po tej klęsce ludność poddała się pod opiekę Zakonu (prośba gminy Okartowo)<sup>131</sup>. Walki, pobyt wojsk zaciężnych i nadużycia krzyżackie spowodowały duże

119 Por. K. Maczkowski, op. cit., s. 4 i n., gdzie zlokalizowano bitwę w lesie Winse (1277 r.) nad rzeką Wężówką, por. informację Dusburga, III 194, s. 138. Ponadto inną wzmiankę Dusburga (III 217, s. 212) łączy J. Antoniewicz z grodziskiem w Pańskiej Woli; zob. tenże, *Józef Naroński Polski inwentaryzator grodzisk w XVII w. w Prusach*, Wiadomości Archeologiczne, 1950/51, s. 10.

120 *Die Chronik Wigands von Marburg* (dalej: *Wigand*), s. 527, w: *Scriptores rerum Prussicarum*, t. 2; por. K. Maczkowski, op. cit., s. 22 i n.

121 *Wigand*, s. 529.

122 K. Maczkowski, op. cit., s. 30.

123 Por. E. Trincker, *Chronik der Gemeinde Lötzen*, Lötzen 1912, s. 6; zob. też *Wigand*, s. 554, 558.

124 *Ibidem*, s. 596; por. K. Maczkowski, op. cit., s. 13 i n.

125 Ordensbriefarchiv (dalej: OBA) 13891; por. M. Biskup, *Trzynastoletnia wojna z Zakonem Krzyżackim 1454—1466*, Warszawa 1967, s. 377.

126 *Ibidem*, s. 420.

127 OBA 14035 (24 XI 1455); 14094 (20 XII 1455).

128 OBA 14082.

129 OBA 14294.

130 M. Biskup, *Trzynastoletnia wojna*, s. 421.

131 OBA 14294 załącznik, list gminy Okartowo do dowódcy Rynu, z listu tego wynika udział mieszkańców Dąbrówki w powstaniu („von der Dameraw”).

zniszczenia i zubożenie tego rejonu<sup>132</sup>. Jeszcze w 1459 r. zajęte zostały zamki w Jańsborku i Elku przez Mazowszan, a zagrożony był ponownie Lec<sup>133</sup>.

Ostatnia wojna z Krzyżakami także nie ominęła południowo-wschodnich Mazur. Mazowszanie uderzyli w 1520 r. na Jańsbork, Elk i Ryn. W lutym padł okresowo Jańsbork. Dalej wojsko ruszyło w kierunku Orzysza, a inna grupa wojsk wzdłuż zachodniego brzegu Śniardw do Szestna i Sorkwit. Zamek lecki został opuszczony przez Krzyżaków (i przez nich spalony), zagrożony był Ryn, ale skończyło się na pustoszeniu wsi rejonu leckiego i ryńskiego. W połowie kwietnia doszło do bitwy jazdy mazowieckiej z Zakonem w rejonie Wielkich Jezior Mazurskich, mimo zwycięstwa Polaków nie zdobyli oni żadnego zamczku<sup>134</sup>. W czerwcu zagrożone były Mikołajki, wojska mazowieckie przebywały w rejonie Szymonki, Górkła i Dąbrówki<sup>135</sup>. Rosło niezadowolenie ludności ze zniszczeń wojennych<sup>136</sup>, brak jednak dowodów na większe, czynne zaangażowanie miejscowej ludności po stronie mazowieckiej, z wolnych jedynie Alex Jurski z Pianek nie dopełnił swoich obowiązków wobec Krzyżaków, za co potem został pozbawiony majątku, wolni i chłopci zaś planowali przejście na stronę mazowiecką, ale do zrealizowania tego raczej nie doszło<sup>137</sup>. Zniszczenia tej wojny były znaczne, szczególnie właśnie wsi rejonu Rynu i Lecu, np. Orzysz został całkowicie spalony wraz z młynem. Mieszkańcy całego rejonu ponieśli duże straty gospodarcze (w zbożu i sprzężaju)<sup>138</sup>.

Ostatnią, a zarazem najbardziej krwawą i wyniszczającą, była wojna Polski ze Szwedami i wspierającym ich elektorem brandenburskim oraz księciem pruskim Fryderykiem Wilhelmem z lat 1656/1657. Klęska elektora pod Prostkami spowodowała, że droga do Prus Książęcych stała się otworem dla wojsk polskich. Wówczas też dla ukarania nieposłusznego lennika wysłane zostały oddziały tatarskie, a potem litewskie. W sumie w Prusach Książęcych zniszczono wtenczas 13 miast, 249 wsi, zginęło 23 tys. ludzi, a wzięto w niewolę podobno 34 tys. (w tym ponad 5 tys. w jasyr)<sup>139</sup>.

W rezultacie, wojny w sposób ewidentny hamowały procesy osadnicze zachodzące na tym obszarze i to w miarę w regularnych odstępach (1455/1459, 1520, 1656/1657).

Czynnikiem opóźniającym procesy osadnicze były też epidemie różnych chorób. Przy nikłym wówczas poziomie wiedzy medycznej i przy nie najlepszych warunkach życiowych „skuteczność” zaraz była niezwykle wysoka. Źródła wielokrotnie notują szalejące zarazy, morowe powietrze, „angielskie poty”, dżumę. Pierwsza epidemia, która dotknęła krainę Wielkich Jezior, była w latach

132 OBA 14035, 14036, 14094.

133 M. Biskup, op. cit., s. 548; por. K. Górski, *Fragmenty dziejów Prus w XV wieku*, Rocznik Gdański, 1937, s. 152 i n.

134 M. Biskup, „*Wojna Pruska*” czyli walka Polski z Zakonem Krzyżackim z lat 1519—1521, Olsztyn, s. 126 i n., 172. O spustoszeniu w lutym 1520 r. obszaru Rynu i Lecu, por. OBA 23245.

135 OBA 23817.

136 OBA 23713; 24329.

137 W. Kętrzyński, op. cit., s. 474. O groźbie przejścia wolnych i chłopów na stronę Mazowsza, zob. OBA 23729, informował o tym namiestnik ryński wielkiego mistrza 21 V 1520 r.

138 OBA 24482.

139 Por. W. Chojnacki, *Osadnictwo polskie na Mazurach w XIII—XVIII w.*, w: *Szkice z dziejów Pomorza*, t. 2, Warszawa 1959, s. 33. Dane liczbowe wobec ostatnich badań nie są jednak pewne, zob. S. Augustiewicz, *Najazdy tatarskie na Prusy Książęce (1656—1657)*. *Legendsy i fakty*, KMW, 1995, nr 3, ss. 233—247.

1465/1466, w końcowym okresie wojny trzynastoletniej<sup>140</sup>. W Lecu pierwsza poświadczona zaraza miała miejsce w 1515 r.<sup>141</sup> Kolejne fale epidemii nawiedzały Mazury niemal z regularnością (co dekadę), podczas wizytacji Meurera w 1529 r. rozszalały się tzw. angielskie poty, które pochłonęły około 30 tys. osób<sup>142</sup>. Dziesięć lat potem z powodu epidemii książę Albrecht nie mógł odwiedzić tego rejonu<sup>143</sup>, ponownie w 1549 r. zaraza dotknęła Lec<sup>144</sup>. W 1559 r. miała miejsce kolejna zaraza morowa, która dotarła też do Lecu<sup>145</sup>, później ofiary pochłaniały epidemie w latach 1580, 1589, 1602/1603, 1620, 1625, 1630<sup>146</sup>. W rejonie badań miały one różne natężenie, bądź też nie docierały w ogóle np. w 1601/1603 r. ofiar było niewiele, a nawet książę Albrecht Fryderyk schronił się przed zarazą w Lecu. Więcej ofiar przyniosła z kolei zaraza z 1625 r., powodując wyludnienie niektórych osad<sup>147</sup>. Większa fala epidemii miała miejsce po 1657 r. i trwała do 1661 r., pochłaniając w sumie 85 tys. ludzi<sup>148</sup>. Po dłuższym okresie wolnym od epidemii nastąpiła ta najstraszniejsza w 1710 r. Dżuma przeniesiona została przez Szwedów, najpierw pojawiła się w Działdowie i szybko rozprzestrzeniła się na wschód<sup>149</sup>, zmarło wtenczas ponad 240 tys. mieszkańców Prus Książęcych (czyli 40%), w tym 80 tys. na Mazurach. Mimo że napłynęli nowi osadnicy, to nie zlikwidowano zupełnie dokonanych przez epidemię zniszczeń. Wydaje się, że zaraza ta spowodowała zahamowanie rozwoju osadnictwa pochodzenia polskiego na rzecz niemieckiego, co jednak wymaga oddzielnych, szczegółowych badań. Tym niemniej proces osadniczy w 1710 r. został wyraźnie zahamowany, a data ta stanowi wyraźną cezurę w rozwoju osadnictwa polskiego tych ziem. Przedstawione wyżej fakty w pełni wykazują negatywną rolę tego czynnika w osadnictwie, choć ma on tylko znaczenie ograniczone i w żadnym razie nie decydujące. Na zakończenie wypada zauważyć, iż ludzie próbowali aktywnie przeciwdziałać rozprzestrzenianiu się epidemii, istniały surowe przepisy postępowania w razie ich pojawienia się, choć w obliczu zagrożenia niewiele one pomagały. Władza starała się dopilnować przestrzegania przepisów i tak np. książę Albrecht Fryderyk wydał podczas wizytacji Rynu i Lecu zalecenia w celu zabezpieczenia się przed zarazami m.in. przez codzienne dostawy świeżych ryb<sup>150</sup>.

W mniejszym stopniu pewne ograniczenia w osadnictwie powodowały kataklizmy innego rodzaju, jak pożary, szarańcza, kłęski nieurodzaju itd. Tego rodzaju kłęski elementarne zostały opracowane, również dla Prus, przez S. Namaczyńską (dla lat 1648—1696) i A. Walawandera (dla okresu wcześniejszego)<sup>151</sup>, jednak ze względu na ogólnikowość sformułowań w źródłach i brak

140 A. Walawander, op. cit., s. 170.

141 OBA 20617.

142 J. Mattek, *Reformacja w Prusach Książęcych*, w teżej: *Dwie części Prus*, Olsztyn 1987, s. 167.

143 W. Chojnacki, *Ludność polska na Mazurach*, w: *Historia Pomorza*, t. 2, cz. 2, Poznań 1984, s. 432.

144 W. Chojnacki, *Osadnictwo*, s. 16.

145 Ibidem, s. 16.

146 Ibidem, s. 18; *Gazeta Lecka*, 1875, s. 143, 173.

147 M. Gerss, op. cit., w: *Masovia*, 1897, z. 3, ss. 46—48.

148 Por. W. Chojnacki, *Ludność polska*, s. 433.

149 Ibidem, s. 434.

150 EM 107b 2.

151 A. Walawander, op. cit.; S. Namaczyńska, op. cit. Ogółem o kłękach elementarnych w dziejach zob. W. Kula, *Problemy i metody historii gospodarczej*, Warszawa 1963, s. 639 i n.

dokładnych „efektów” ich oddziaływania, pomijamy wyliczenie kolejnych lat obejmujących te kłeski. Zarazem ich rolę można uznać za minimalną, choć niewątpliwie negatywną. Bardziej „wyczuwalne” straty przyniosły pożary, niektóre związane były z wojnami, np. z tzw. najazdem tatarskim<sup>152</sup>. Największy pożar ogarnął Lec w 1686 r., potem miasto otrzymało sześć lat wolnizny oraz specjalne zezwolenie na drewno potrzebne do odbudowy<sup>153</sup>; spłonęło wówczas całe miasto<sup>154</sup>.

Na koniec kilka słów o polityce osadniczej państwa krzyżackiego i Prus Książęcych. Polityczno-prawne uwarunkowania osadnictwa znalazły swe omówienie w innej pracy<sup>155</sup>. Można wyróżnić tutaj kilka momentów sprzyjających osadnictwu. Akcja kolonizacyjna uzyskała silne poparcie Zakonu Krzyżackiego, który w końcu XIV w. przystąpił do zasiedlania tych ziem. Do 1454 r. Zakon miał raczej kontrolę nad całością akcji osadniczej. Według J. Powierskiego inicjatywa osadnicza wymknęła się Zakonowi już po 1410 r., co na naszym obszarze było jeszcze mało widoczne<sup>156</sup>. Krzyżacy jednak przychylnie patrzyli na napływ elementu polskiego i pruskiego na obszar dawnej Galindii<sup>157</sup>. Po wojnie trzynastoletniej akcja kolonizacyjna nadal była korzystna dla Krzyżaków, tym razem jednak napływ osadników był tak duży, że można wyraźnie mówić o spontaniczności kolonizacji, coraz częściej też przywileje wystawiały niższe szczeble władzy krzyżackiej. Po sekularyzacji Prus Krzyżackich w 1525 r. tempo akcji osadniczej nie osłabło, ale też w dużej mierze była to akcja spontaniczna i wypływająca z potrzeb tej części Prus Książęcych (kolonizacja wewnętrzna). W końcu XVI w. akcja osadnicza ustała niemal zupełnie, dopiero w drugiej połowie XVII w. na obszarach puszczańskich rozwinęło się tzw. osadnictwo szkatułowe, kierowane przez administrację książęcą. Pełne omówienie tych procesów znajdzie się we wspomnianej wyżej pracy. Tutaj przybliżono ich zarys w celu uchwycenia roli administracji w rozwoju osadnictwa, wobec przypadków spontaniczności nie należy tego czynnika przeceniać.

---

152 Giżycko, s. 90, o tym też prawdopodobnie Etats-Ministerium (cyt. EM) 92f1 (dokument nie datowany).

153 EM 92f 4 i 5 suplikacje z lat 1687—1690.

154 Por. Giżycko, s. 94; E. Trincker, op. cit., s. 51.

155 G. Białyński, *Osadnictwo regionu Wielkich Jezior Mazurskich od XIV do początku XVIII wieku – starostwo leckie (giżyckie) i ryńskie*, Olsztyn 1996.

156 J. Powierski, *Państwo krzyżackie w Prusach. Rys historyczny*, w: *Dzieje Warmii i Mazur w zarysie*, s. 112. O spontaniczności osadnictwa pisał też H. Łowmiański, *Polityka ludnościowa zakonu niemieckiego w Prusach i na Pomorzu*, w: tegoż, *Prusy—Litwa—Krzyżacy*, Warszawa 1989, s. 146 i n., ale przychyliła się do migracji, głównie po 1466 r.

157 A. Żabko-Potopowicz, *Rys historyczny wsi w Prusach polskich*, w: *Gospodarstwo wiejskie na Ziemiach Odzyskanych*, t. 1, Warszawa 1950, ss. 4—5.

**Wirkungsfaktore der Besiedlung der Region der Großen Masurischen Seen  
bis zum 18. Jahrhundert****Z u s a m m e n f a s s u n g**

Im vorliegenden Beitrag wurden unterschiedliche Elemente dargestellt, die die Besiedelung beeinflussen. Die Ausführungen betreffen des Gebietes von zwei Ämtern im Herzogtum Preußen nach 1525, nämlich der Ämter Lötzen und Rhein. Chronologisch umfaßt die Abhandlung die Zeit bis zu den Anfängen des 18. Jahrhunderts.

Dargestellt wurde die Koinzidenz der geographischen Umwelt und des Siedlungswesens durch eine Analyse der einzelnen Elementen der Umwelt. Insgesamt sollte die geographische Umwelt in der Siedlungsforschung als eines der Elemente der Siedlungsentwicklung berücksichtigt werden.

Daraufhin wurde die Rolle von Verkehrs- und Handelswegen im Siedlungswesen präsentiert. Zum Schluß muß man feststellen, daß der Verlauf der Wege und Transitstrecken auf dem gegebenen Gebiet bei der Erforschung der Siedlungsgeschichte keinesfalls fehlen darf; sie können wertvolle Hinweise auf die Entwicklungsreihenfolge der gegebenen Entwicklung geben.

Im letzten Unterteil wurden die Einflüsse sonstiger Faktoren (Kriege, epidemische Krankheiten, Brände) auf die Siedlungsentwicklung dargestellt. All diese Elemente haben Siedlungsprozesse zweifellos angehalten. Zum Schluß wurde noch die Siedlungspolitik des Deutschordensstaates und des Herzogtums Preußen skizziert.

*Übers. Rafal Wolski*